

NIE SAMYM CHLEBEM...



Biuletyn Okolicznościowy Parafii p.w. Stygmatów św Franciszka w Bronowicach Wielkich Nr 1.

WIELKANOC 1995 R.

Pokój Wam! (zob. J 20, 26)

Umiłowani Parafianie! Drodzy Chorzy!

Po tragedii Cierpienia i Krzyża nastąpił Poranek Wielkanocny, a z nim radosna wieść: On żyje..., Pan prawdziwie zmartwychwstał! W serca uczniów wstąpiła nadzieja i radość.

Tej radości i nadziei oraz przyjęcia Ewangelii Życia z okazji Świąt Wielkanocnych na każdy dzień, choćby najbardziej beznadziejny z serca życzy w imieniu Wspólnoty klasztornej

br. Franciszek proboszcz parafii

Przekazując tą drogą życzenia, pragnę jednocześnie serdecznie podziękować redaktorom biuletynu parafialnego za włożony trud i poniesione koszty. Jestem głęboko przekonany o potrzebie informa-



Winiety H. Kehr

tora, parafialnego biuletynu w tworzeniu bardziej zwartej wspólnoty parafialnej. Dziękując za podjęty trud, zachęcam do wytrwałości i proszę do światła Ducha Świętego.

OD REDAKCJI Szanowni Państwo! Oddajemy do Państwa rąk pierwszy numer Biuletynu Okolicznościowego parafii w Bronowicach Wielkich. Przygotowaliśmy go zachęćni przykładem wielu innych parafii w Krakowie i okolicach oraz rozmowami z ks. Proboszczem w czasie wizyty duszpasterskiej. Jak widać po formie zewnętrznej jest to praca całkowicie amatorska, przygotowana siłami własnymi (by jak się tylko da obniżyć koszty), zawierająca teksty opracowane przez duszpasterzy członków redakcji i osoby współpracujące. Jej kształt zewnętrzny jest wstępną propozycją, w znacznym stopniu uzależnioną od skromnych możliwości, którymi dysponujemy. Mamy nadzieję, że - o ile taka inicjatywa spotka się z życzliwym zainteresowaniem ze strony Państwa - kołejnemu numerowi uda się nadać bardziej nowoczesną, wzbogaconą licznieszymi ilustracjami i atrakcyjniejszą postać. W tytule znalazło się określenie "okolicznościowy", co zaznacza, że nie jest to np. miesięcznik lub tygodnik, lecz wydawnictwo okazjonalne, przygotowywane np. z okazji większych świąt kościelnych lub po prostu wtedy, kiedy zbierze się dostateczna ilość materiałów. Uważamy, że zadanie opracowywania regularnej gazetki przekracza obecnie możliwości niewielkiego zespołu redakcyjnego i małej parafii. Być może udałoby się sprostać temu zadaniu, gdyby do pracy przyłączyła się większa grupa osób. Jak wyobrażamy sobie cel takiego wydawnictwa? Przede wszystkim ma ono służyć sprawom Parafii, łącząc treści o charakterze religijnym, wzbogacającym duchowo z informowaniem o rzeczach ważnych dla środowiska, wobec którego Kościół pełni rolę elementu wiążącego ludzi, wyzwalającego i popierającego cenne dla wspólnoty inicjatywy. Dostarczałoby też ono miejsca, gdzie można byłoby pokazać osiągnięcia miejscowej społeczności, prezentować teksty dotyczące historii oraz tradycji religijnej i świątecznej Bronowic, dyskutować o rzeczach obchodzących nas wszystkich, przedstawiać cenne książki, imprezy kulturalne, komunikaty itp. Zakres poruszanych zagadnień zależy jedynie od potrzeb i pomysłowości osób, które zechciałyby w przygotowaniu tego pisma uczestniczyć. Wszystkiemu przyświeca jeden nadrzędny cel: łączyć, a nie dzielić nas wszystkich - zgodnie z nauką Odkupiciela i Papieża. Gorąco zachęcamy Wszystkich Państwa do wypowiedzenia się na temat tej inicjatywy. Przedstawiony numer pisma jest propozycją do zastanowienia się i dyskusji. Oczekujemy i z wdzięcznością przyjmimy wszelkie wskazówki i uwagi krytyczne. Szczególnie ważne jest jak Państwo oceniacie potrzebę i sens wydawania takiego biuletynu. Dla nas, którzyśmy wystąpili z taką inicjatywą, jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Żadne z nas nie ma najmniejszego zamiaru robić czegoś wbrew woli innych parafian. Zrodził się taki pomysł. Odpowiedzieliśmy na niego i teraz oczekujemy Państwa zdania. Serdecznie zapraszamy do włączenia się w pracę redakcji wszystkie osoby, które mogłyby wziąć udział w przygotowaniu kolejnych numerów pisma. Szczególnie gorąco zapraszamy młodzież, która chciałaby spróbować swych sił w pracy dziennikarskiej, odczuwającą potrzebę wypowiedzenia się na tematy nurtujące ich środowisko. Ze swej strony możemy zaręczyć, że każdy głos, każda inicjatywa Państwa w tym zakresie będzie potraktowana poważnie i przyjęta z głęboką wdzięcznością. Z niecierpliwością oczekujemy na zdanie Państwa na temat przedstawionych wyżej problemów. Ze względów technicznych najlepiej byłoby, gdyby uwagi Państwa były przekazywane w formie pisemnej i zostawiane w kościele na stoliku z prasą przy okazji uczestniczenia w mszy św. Oczywiście można się także skontaktować z nami osobiście. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na najbliższe spotkanie zespołu redakcyjnego (termin będzie podany w ogłoszeniach parafialnych). Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego pragniemy złożyć Wszystkim Parafianom najlepsze życzenia wielu łask Bożych, zdrowia i radości. Redakcja

Obraz Matki Boskiej Bronowickiej W kościele w Bronowicach Wielkich

Obraz Matki Boskiej Bronowickiej W kościele w Bronowicach Wielkich znajduje się obraz jednego z najwybitniejszych malarzy okresu Młodej Polski. Włodzimierz Przerwa-Tetmajer, bo o nim tu mowa, urodził się w 1862 r. w Ludźmierzu nad Dunajcem. Malarstwo studiował w Krakowie i Paryżu, skąd powrócił w 1890 roku. Tego samego roku, 11 sierpnia, zawarł ślub z 16-letnią Anną Marią - córką Jacentego Mikołajczyka. Osiadłszy w Bronowicach, żył się z wsią prawdziwie po bratersku, cieszył się zaufaniem i szacunkiem nie tylko bronowiczian: zasiadał w radzie powiatowej, posłował do parlamentu. W jego domu odbyło się najślawniejsze w Polsce wesele uwiecznione w dramacie Wyspiańskiego. Pana Włodzimierza rozpoznajemy w nim jako Gospodarza. W 1916 r. W. Tetmajer namalował obraz, który od prawie dziewięćdziesięciu lat możemy oglądać w naszej świątyni - Matkę Boską Bronowicką. Jest on podzielony jakby na dwie równoległe części. Pierwsza, górna to portret młodej kobiety z dzieckiem na ręku, ubranej w bogato haftowany gorset i nałożony na niego kaftan. Stroju dopełniają: potrójny rząd koralu i zawiązana na głowie tybitowa chustka, spod której opadają na ramiona długie włosy - symbol czystości i niewinności. Postaci na tym obrazie są bardzo swojskie, tutejsze, a musiały się takie wydawać jeszcze bardziej w czasach Tetmajera, kiedy strój ludowy był codziennością. Wyjątkowość przedstawi-

nych osób podkreślają tylko aureole i umieszczone na głowach korony. W dolnym fragmencie obrazu artysta umieścił datę jego powstania (A.D. 1916), cytaty z kolendy napisanej przez F. Karpińskiego oraz trzy godła: Krakowa, Warszawy i umieszczony w centralnym miejscu herb Polski. Klamrą, która łączy obie części obrazu jest spoczywająca na poduszce, pod błogosławiącą ręką Dziecka, korona. Symbolizuje ona odradzającą się po latach niewoli Polskę. (A.Ś.)

Z DZIEJÓW WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

Krakowski dziennik "Czas" z 26 lipca 1895 roku skrętnie odnotował w swojej Kronice fakt uroczystego poświęcenia kaplicy w Bronowicach Wielkich i odprawienia w niej pierwszej mszy św.. Tekst notatki przedrukujemy w całości. Poświęcenie kościoła. Interesującą zapewne dla szerszej publiczności, a w szczególności dla Krakowian będzie wiadomość, iż w pobliżu Krakowa w Bronowicach Wielkich przybyła kaplica, a raczej kościółek wzniesiony przez pobożnych i zacnych właścicieli obszaru dworskiego pp. Władysławów Fiszerów. Kościółek ten zbudowany w skromnym gotyckim stylu, na wzniesieniu, otoczony obszernym dziedzińcem, poświęcony został uroczystość dnia 20 lipca b.r. Na uroczystość tę przybyło 9 kapłanów z Krakowa i okolicy oraz wielu gości z sąsiedztwa, a samego obrzędu poświęcenia dokonał administrator parafii X. Choróbski, poczem odbyła się uroczysta suma. Ludu wiejskiego, pomimo poczynających się żniw, zebrała się pod przewodnictwem wójtów znaczna gromada, do której powiedział pięknie, do uroczystości zastosowane kazanie, wikaryusz miejscowy X. Jary. Następnie zebrał się uczestnicy w gościnnym domu pp. Fiszerów, a do stołu zasiadło około 40 osób. Pierwszy toast na cześć zacnych fundatorów wniósł X. Dr kan. Bukowski z Krakowa; przypomniał dawne czasy, w których Wierzyńkowie, Bonerowie, Montelupowie i inni, przybywając do Krakowa prędko się tu polszczyli i piękne pamiątki w kościołach i innych pomnikach miastu temu zostawiali, a których cnoty i zasługi i w dzisiejszych ich po duchu potomkach nie wygasły, podziękował następnie w imieniu Kościoła szlachetnym fundatorom. Następnie wniósł gospodarz w pięknych słowach toast na cześć X. kan. Bukowskiego, podniósł jego zasługi w odnowieniu i przywróceniu do dawnej świetności kościoła N. P. Maryi; poczem następowały toasty na cześć starszych i młodszych pp. Federowiczów, duchowieństwa, celebransa, hr. Łubieńskiej z córką, pp. Konopków z Modlnicy i z Tomaszowic, a szereg takowych zamknął p. artysta-malarz Tetmajer toastem od ludu wiejskiego, który szczerze pokochał pp. Fiszerów za ich dobre uczynki szerzone w okolicy. W podniosłym nastroju zakończyła się ta piękna uroczystość, a goście opuszczali gościnny dom pp. Fiszerów z milem uczuciem, że uczestniczyli w tak rzadkim i wzniosłym obrzędzie, z którego chwala Boża i pożytek wiernych w długie wicki rósł i rozkrzewiał się będzie. (przyg. A.F.)

O TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKICH POZDROWIEŃ

Zasady grzecznego odnoszenia się do innych wymagają m.in. okazywania im zainteresowania w sytuacji przygodnego spotkania, mijania się na drodze itp. Obowiązują tu utarte zwroty typu Dzień dobry, Dobry wieczór, Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, wyrastające ze wspólnej, chrześcijańskiej tradycji. Wielu z nas może zaskoczyć fakt, że np. zwroty Dzień dobry, Dobry wieczór brzmiały dawniej jako Bóg daj dobry dzień// dobry wieczór. Zwyczaj w takich wypadkach dążność do upraszczania zbyt rozbudowanych zdań (por. Niech będzie pochwalony albo nawet Pochwalony - z odpowiedzią: Na wicki wieków albo Na wicki amen) doprowadziła do ich dzisiejszej postaci. Bardzo częste występowanie imienia Boskiego w używanych zwrotach grzecznościowych ma głębsze, religijne uzasadnienie. Jest nim głęboko zakorzenione poczucie powszechnej zależności człowieka i jego dokonań od wyroków Boskich. Obecne w tych formułach życzenie drugiemu człowiekowi opieki i łaskowości Boga uległo dziś zatarciu. Wiele z tego pozostało w kulturze wiejskiej, zwłaszcza tradycyjnej. Może najstarsi pamiętają jeszcze używane pod Krakowem (kiedy rozpoczynało się pracę) powiedzenie Naprzód Boska praca, potem moja lub Naprzód Boskie potem moje. Na Podhalu do tej pory na pytanie np. Czyja to krowa się tam pasie? można usłyszeć w odpowiedzi: Piyse Bosko, potym moja. Taki sens wyraża także zaniedbywane dziś Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus, powszechnie używane dawniej, a zwłaszcza na wsi przy pozdrawianiu starszych, księdza, osoby obcej (nawet Żyda!). Odchodzenie (z różnych przyczyn) od tej pięknej tradycji widać dziś nawet w sposobach zwracania się do osoby duchownej z wprowadzaniem do obyczaju przez księży i zakonników Szczęść Boże, które zwyczajowo jest przecież chrześcijańskim pozdrowieniem przy pracy. W Bronowicach zapamiętanych przez starszych formuły Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus używano powszechnie także np. przy wchodzeniu do obcego domu, przed i po powrocie z kościoła (zwł. dzieci), opuszczaniu domu na dłuższy czas itp. Za nieprzeżegnanie dobrych obyczajów, np. nieprzeżegnanie się pod krzyżem, można było (będąc dzieckiem) zostać napomnianym (były i inne - drastyczniejsze sposoby zwracania uwagi), nawet przez kogoś obcego. (K.S.)

AKTUALNOŚCI

Nasze dzieci uczą się włoskiego Z przyjemnością informujemy, że dzięki życzliwości sióstr Córek św. Franciszka z Florencji i pomocy ks. Proboszcza udało się utworzyć dla zainteresowanych dzieci kurs języka włoskiego. Zajęcia w dwóch grupach wiekowych prowadzi siostra Silvana przy pomocy jednej z nowicjuszek i pod okiem doглядających swoich pociech rodziców. Lekcje odbywają się co tydzień, w czwartki w salce katechetycznej: dla młodszych dzieci o godz. 15.00 - 16.00; dla dzieci starszych - o godz. 16.00 - 17.00. W sumie w zajęciach uczestniczy ok. czterdzieścioro dzieci. Umieją już śpiewać po włosku Ave Maria, znają Zdrowaś Mario, niektóre inne modlitwy; poznają najpotrzebniejsze do prowadzenia rozmów w języku włoskim słowa. Siostry dzielnie radzą sobie z "dziecięcym żywiołem", mimo iż same uczą się dopiero języka polskiego. W związku z potrzebami nauczania zwracamy się do Wszystkich Parafian z gorącą prośbą o przejrzenie posiadanych w domu ilustracji, starych albu- mów itp., czy nie znalazłyby się wśród nich obrazki zwierząt, popularnych roślin, domowych sprzętów, części ubioru, narzędzi itp., które mogłyby posłużyć za pomoce naukowe (do pokazywania dzieciom) przy nauce języka. Może ktoś sam uczył się jakiegoś języka z wykorzystaniem np. tzw. słownika obrazkowego, który nadawałby się dla dzieci i mógłby go udostępnić do skscrowania? Zajęcia będą trwały - jak się dowiadujemy - do 22 czerwca; zachęczone osiągniętymi wynikami siostry zapowiadają ich kontynuację! Życzymy siostrom zadowolenia z pracy, a naszym pociechom osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Potrzebna osoba do prowadzenia parafialnej biblioteki Nasi duszpasterze poszukują osoby dysponującej wolniejszym czasem, lubiącej książki, która zechciałaby zająć się prowadzeniem w wymiarze 2 godzin tygodniowo parafialnej biblioteki. Wszystkie szczegóły do ustalenia z ks. Proboszczem.

Jubileusz: I. Sakramentu Chrztu Św. (18): Agnieszka Papież, ochrz. 9.04 1977; ul. Chelmońskiego 272 - Tomasz Sajdyk, ochrz. 15.05.1977; ul. Ojcowska 62 - Tomasz Wojtoń, ochrz. 9.04 1977; ul. Okrężna 11 - Katarzyna Adamska, ochrz. 15.05. 1977; ul. Chelmońskiego 276 - Agnieszka Wiertel, ochrz. 8.05 1977; ul. Pasternak 16a

II. Sakramentu Małżeństwa - srebrny (25):

Władysław i Grażyna Jaroszowie, ślub 30.05. 1970; ul. Budrysów 29.

KRONIKA ŻAŁOBNA *O tych, których kochaliśmy za życia, nie zapominajmy o nich po śmierci.* Józef Chowaniec - lat 85; Janina Stodajanowicz - lat 80; Elżbieta Wiśniewska - lat 82; Maria Bialik - lat 89.

Wiercy odpoczynek racz im dać Panie!

WYBRANE INTENCJE MSZY ŚW. 16.04. godz. 6.00 - w intencji parafian, tak żywych jak i zmarłych, oraz dobrodziejów kościoła i klasztoru; 19.04 godz. 7.00 - roczn. śmierci o. Czesława Drzyzgiewicza 24.04 godz. 18.00 - w int. składających profesję III Zakonu 28.04. - zbiorowa za zmarłych w minionym miesiącu, zgłoszonych do puszek pod chórem i na wypominki; 30.04 godz. 10.30 - za parafian i dobrodziejów; 3.05. godz. 10.00 - w intencji dzieci i Komunii św.; 5.05. godz. 7.00 - w intencji pracowników i ofiarodawców budowy WSD, w intencji pickarni p. Trzaski; - godz. 16.30 - w intencji o powołania kapłańskie i zakonne; 6.05. godz. 18.00 - w int. Róż Żywego Różańca; 7.05. godz. 18.00 - dziękczynna za otrzymane łaski w X rocznicę ślubu oraz dalsze łaski i błogosławieństwo; 13.05. godz. 10.30 - Święcenia diakonatu i kapłaństwa, których udzieli J. Em. ks. Kard. Franciszek Macharski. (Inne intencje wywieszane są w gablocie przy kościele.)

Redakcja: Kazimierz Sikora, Adam Fałowski, Ryszard Gurbiel